

NAMIBIA

SELF DRIVE GUIDED



BOCIAN SAFARIS

Ondjamba Namibia 4x4

Wyprawa samochodami z napędem 4x4, które dowiozą nas do najbardziej znanych miejsc w Namibii: Fish River Canyon, Sossusvlei i Deadvlei.

Będziemy przemierzać obszary, gdzie jazda bez zapasowej opony, przez miejscowych, nie jest uznawana za akt odwagi, lecz przejaw bezmyślności i beczelności. Dlatego w wyprawie zalecane jest uczestnictwo co najmniej dwóch samochodów – w tym udział lokalnego przewodnika.

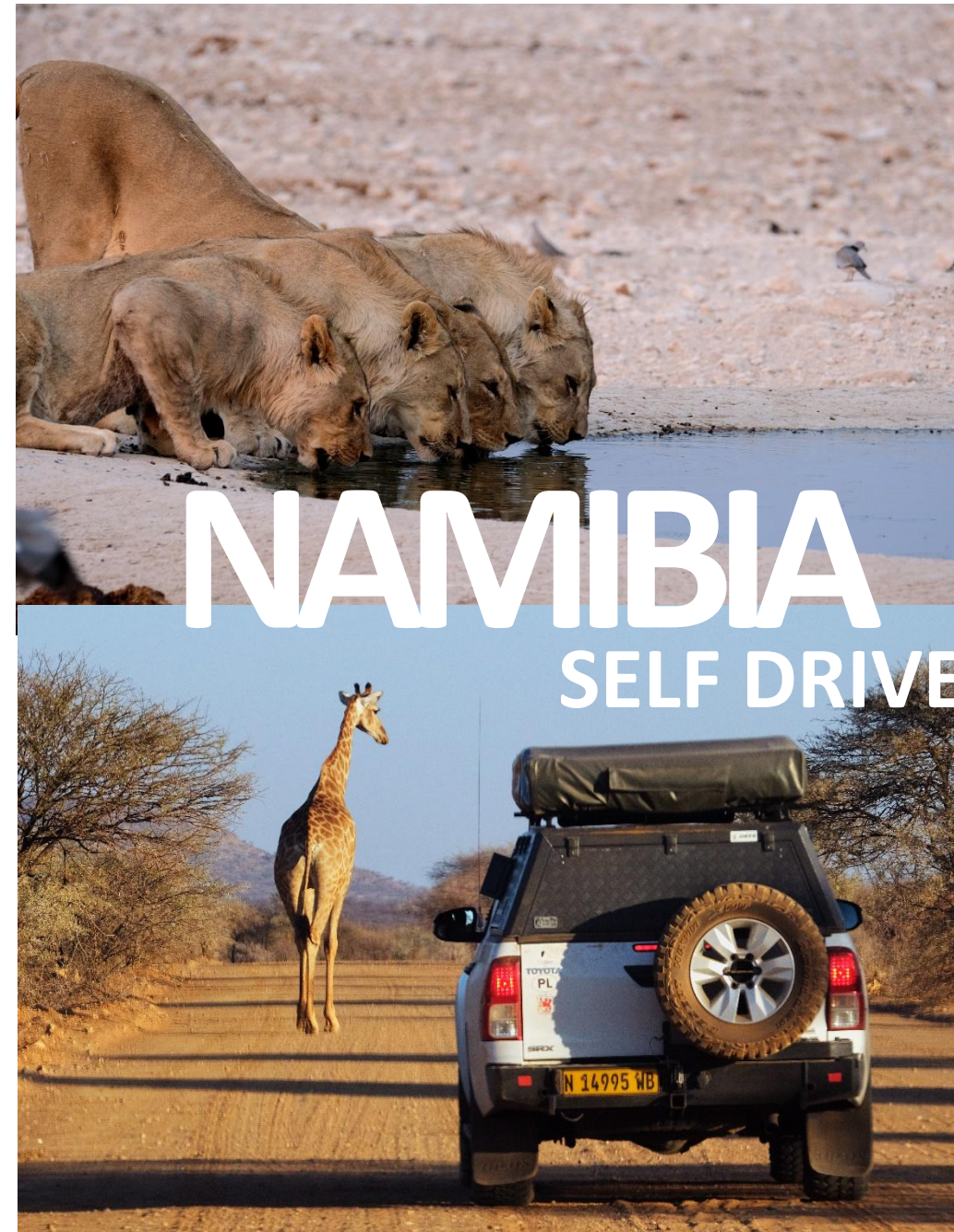
Będziemy wędrować przez rozległe przestrzenie najstarszej pustyni świata – Namib, czy wzdłuż Oceanu Atlantyckiego na zdradliwym i niegościnnym Wybrzeżu Szkieletowym.

Na kolonii kotików na przylądku Cross oraz w Parku Narodowym Etoszy zobaczymy naturę w najczystszej postaci, gdzie w niezwykłym zagęszczeniu zwierząt przetrwać może tylko lepiej przystosowany osobnik.

W Swakopmund, mieście wciśniętym pomiędzy oceanem a pustynią, poznamy kolonialny skrawek kajzerowskich Niemiec.

U podnóża Spitzkoppe będziemy podziwiać drogę mleczną, szukać Krzyża Południa i innych gwiazdozbiorów nieba półkuli południowej.

W korycie rzeki Aba-Huab będziemy tropić pustynne słonie. Odwiedzimy wioski Damara i Himba gdzie poznamy ich rytuały i obyczaje.



Dzień 1

Windhoek – Kalkrand – Kalahari

Opuszczamy Windhuk, czyli wietrzny zakątek, bo takie jest znaczenie tego słowa w języku afrikaans, i wyruszamy w kierunku Sesriem. Pozostawiamy za sobą stolicę Namibii, o której mówią, że miała prawie tyle samo nazw co mieszkańców. Ich szeroki wachlarz od Esek, Ai-Gams, Otjomuise, Queen Adelaide's Bath, Barmen, Elberfeld aż po Concordię. Ponadto współczesną nazwę można spotkać w różnych formach (Wind Hoock, Went Hoek, Wien Hoek, Winterhook), co wskazuje jak barwą historię ma to miejsce.

Rehoboth, centrum społeczności tzw. Bastards, czyli bękartów, bo tak w Namibii, nazywani są potomkowie ludu khosian i kolonistów holenderskich, którzy przywędrowali w to miejsce z Kraju Przylądkowego w RPA. Miejscowe muzeum prezentuje wystawę opisującą tą wędrówkę.

Pierwszy nocleg spędzimy na skraju Kalahari. Pustynia Kalahari to największa na świecie przestrzeń nieprzerwanych piasków utrwalonych przez roślinność. Monotonny krajobraz urozmaicają niewielkie wzniesienia gór wyspowych zbudowanych z bardziej odpornych skał podłoża oraz samotne drzewa akacji, których rozłożyste konary są pokryte monumentalnymi gniazdami tkaczy.





Dzień 2

Kalahari – Kanion Rzeki Fish

Keetmans, to skrócona nazwa Keetmanshoop, jak Namibijczycy nazywają to jedno z największych miast (pod względem powierzchni) w kraju, które słynie z produkcji dywanów wykonanych z wełny karakułowej.

Niedaleko Keetmanshoop znajdują się dwie niezwykle atrakcje. Pierwszą jest Quiver Tree Forest, czyli las drzew koczanych, które wyglądają jakby rosły korzeniami ku górze. Drugą jest Giant's Playground (ang. plac zabaw olbrzyma) osobliwość geologiczna, która powstała w jurze około 180 mln lat temu, czyli w czasach gdy na Ziemi królowały dinozaury.

Kanion rzeki Fish, to drugi pod względem wielkości kanion na świecie, początek procesu formowania datuje największa głębokość, która wynosi 549 m. Długość kanionu wynosi ponad 160 km, a szerokość w najszerszym miejscu ma 27 km. Na dnie Kanionu znajduje się unikalny i wyjątkowy szlak pieszy o długości 85 km. Szlak jest otwarty od maja do końca września.



Dzień 3

Kanion rzeki Fish – Roshpinah – Aus – Lüderitz

Rzeka Orange jest jedną z dwóch rzek w Namibii prowadzących swoim korytem wodę przez cały rok. Drugą rzeką jest znajdująca się na północy Kunene. Obie rzeki są rzekami granicznymi. O ile północna granica Namibii z Angolą jest wyznaczona tylko częściowo przez Kunene, to już południowa granica z RPA w całości jest wyznaczona przez rzekę Orange.

W miejscu, w którym obecnie znajduje się miejscowość Rosh Pinah, Niemiec żydowskiego pochodzenia Mojsze Kahan, w latach 20. XX w. odkrył złoża miedzi. Jak przystało na człowieka religijnego, w fakcie odkrycia złóż Kahan widział boską pomoc i postanowił je nazwać za biblijnym wersetem. Kahan uznał, że do nazwy tego miejsca pasuje wers 22 z Psalmu 118 Starego Testamentu, który brzmiał: „Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym (hebr. rosh pinah).

Aus przede wszystkim słynie z dzikich koni, które można napotkać w jego okolicach. Ich liczebność wynosi około 200 osobników. Co do ich pochodzenia, źródła nie są jednoznaczne.

Przed wjazdem do Lüderitz mijamy Kolmanskop – miasto duchów, które jest ponurą pamiątką po diamentowej bonanzie sprzed około 100 lat. W mieście w okresie rozkwitu, znajdowały się: elektrownia, szpital z aparatem roentgenowskim, teatr, szkoła, kręgielnia z 4 torami, hala sportowa, kasyno i fabryka lodu.

Spacer po Lüderitz – najniżej położony przyczółek kajzerowskich Niemiec. Atrakcje dodatkowe: rejs katamaranem po zatoce Lüderitz, rejs w kierunku skalnego łuku Bogenfels (100km na południe od Lüderitz).



Dzień 4/5

Lüderitz – Pustynia Namib

Wjeżdżamy na obszar najpiękniejszej pustyni Afryki – Namib, która słynie z niezwykłego krajobrazu, wypełnionego zaskakującymi formami skalnymi, najwyższych wydym na świecie, a wszystko w najprzeróżniejszych odcieniach czerwieni.

Sesriem, to zaledwie kilka zabudowań należących do kempingu na skraju bramy do piaszczystej części pustyni Namib.

Sesriem, to również znajdujący się niedaleko kanion rzeki Tsauchab, której wody wycięty, głęboki na 30 m, wąwóz na odcinku 1 km.

Sossusvlei jest najbardziej spektakularnym i rozpoznawalnym miejscem w Namibii, jak również najchętniej fotografowanym.

Głównie za sprawą najwyższych na świecie wydym gwiazdzistych, których wysokość od podstawy przekracza 300 m.

Sossusvlei jest przed wszystkim kojarzone z Deadvlei (w jęz. afrikaans „martwa dolina”), której surrealistyczny widok zmusza do refleksji.

Białe i twarde jak skała gliniane dno doliny z wystającymi kikutami wysuszonych przed stuleciami martwych drzew, które są otoczone wysokimi i stromymi wydymami o ciepłych barwach od pomarańczowej do czerwonej.

Słynna Dune 45, to chyba najczęściej zdobywana i fotografowana wydma przez turystów, którzy szukają splendoru na piaskach pustyni Namib.





Dzień 6/7

Namib Desert – Walvis Bay

Wyruszamy w kierunku Walvis Bay. Jediną miejscowością na odcinku ponad 300 km, jest wioska o dość osobliwej nazwie – Solitaire. W języku angielskim solitaire to pasjans – gra karciana dla samotników i ludzi szukających odpowiedzi w kartach. Być może to karty dały wskazówkę, by w tym miejscu założyć osadę.

Jednak Solitaire to coś więcej niż tylko stacja benzynowa, sklep z pamiątkami i punkt gastronomiczny. Solitaire swoją sławę zawdzięcza szarlotce wg receptury Szkota Percy’ego McGregor’a zwanego Moose’em, który w latach 90. tutaj zamieszkał. Sława szarlotki szybko się rozprzestrzeniła. Powszechnie znany jest fakt, że w Solitaire zatrzymywali się kierowcy z pełnymi zbiornikami, by spróbować szarlotki Moose’a.

Walvis Bay, drugie największe miasto i największy port w Namibii. Centrum przemysłu przetwórczego w Namibii. Główną atrakcją miasta jest laguna, o dużym znaczeniu przyrodniczym, będąca schronieniem dla ponad 150 tys. ptaków oraz dostarczająca mnóstwo możliwości rekreacyjnych (surfing, sandboarding, kitesurfing, jazda quadami po wydmach, pływanie kajakami po wodach laguny i wiele innych). Najstarszy budynek w mieście Rhenish Mission Church powstał w 1880 roku w... Hamburgu. Drewniany budynek został rozebrany na części, a następnie wysłany do Walvis Bay, gdzie został złożony.



Dzień 8

Swakopmund – Spitzkoppe

Dla mieszkańców Namibii Swakopmund jest głównym miejscem wypoczynku i dającym wytchnienie od tropikalnych upałów. Miasto o unikalnej architekturze, którą można określić jako kolonialny skrawek kajzerowskich Niemiec. W czasach kolonialnych miasto było głównym portem niemieckiej kolonii Afryki Południowo-Zachodniej, jak wtedy nazywana była Namibia. Współcześnie Swakopmund jest osobliwością – wciśniętą pomiędzy pustynię a wody oceanu – z mnóstwem zielonych trawników, eleganckich palm i zadbanej publicznych ogrodów.

Wrak trawlera Zeila, położonego w pobliżu Die Walle – popularnego miejsca wśród wędkarzy, około 14 km od Henties Bay – to znak, że jesteśmy na okrytym złą sławą Wybrzeżu Szkieletowym.

Henties Bay z rozrzewnieniem nazywane przez białych Namibijczyków afrykanerską riwierą. Ta niewielka miejscowość obsługuje wczasowiczów i wędkarzy. Powieszona przy wjeździe do miasta szubienica jest symbolem walki mieszkańców o czystość miasta, jak również typowym przykładem afrykanerskiego humoru.

Cape Cross jest znanym miejscem z dwóch powodów. To tutaj w 1486 roku zostały ustawione przez portugalskiego odkrywcę Diogo Cao dwa *padrao*, czyli kamienne krzyże, którymi chciał upamiętnić swój wyczyn, jak również oddać hołd portugalskiemu królowi Joao.

Przylądek Cross to również miejsce największej kolonii kotików karłowatych. Szacuje się, że w okresie godowym na kolonii może przebywać nawet 200 tys. osobników.



Spitzkoppe z powodu zdumiewających konturów jest najbardziej znaną górą Namibii. W języku afrikaans nazwa góry oznacza „zaostrome wzgórze”.

Ten granitowy ostaniec dominuje nad płaską jak stół równiną, na horyzoncie pojawia się niczym miraż lądu na środku oceanu. Spitzkoppe jest granitową intruzją – czyli masą skalną powstałą w wyniku wciskania się magmy w wyższe warstwy skorupy ziemskiej – sprzed 130 mln lat. Na obszarze masywu znajdują się rozmaite formy skalne, takie jak: kopuły, głazy, tafoni, kociołki wietrzeniowe, jaskinie i łuki skalne.

Zaostrome wzgórze jest również popularnym miejscem dla wspinaczy skałkowych, którzy wytyczyli ponad 200 tras o różnym stopniu zaawansowania.

Spitzkoppe jest również doskonałym miejscem do obserwacji nieba półkuli południowej, które wygląda zupełnie inaczej niż to nad Polską. Symbolem południowego nieba jest Krzyż Południa, którego nie można zaobserwować na „naszym” niebie. Oprócz niego innymi gwiazdozbiorami wartymi uwagi są Ryba Latająca, Tukan, Feniks, Centaur czy Okręt Argo. Ponadto, dobrze nam znane gwiazdozbiory z północnej półkuli nieba są odwrócone do góry nogami.





Dzień 9

Spitzkoppe – Damaraland

Damaralan jest nieformalną nazwą krainy wchodzącej w skład regionu Kunene, która obfituje w osobliwości geologiczne, przyrodnicze i kulturowe. Uis było miastem, którego większość mieszkańców pracowało w pobliskiej kopalni rudy żelaza. Od czasu jej zamknięcia w 1990 roku miasto sukcesywnie wyludnia się. Spuścizna po czasach prosperity pozostała górująca nad miastem biała hałda połyskująca w promieniach słonecznych

Brandberg to najwyższa góra w Namibii, która *de facto* jest rozległym masywem zwieńczonym kilkadziesiątoma szczytami, z których najwyższy osiąga 2573 m n.p.m. Masyw jest, również miejscem ponad kilkadziesiąt tysięcy malowideł naskalnych, z których najśłynniejsze White Lady jest przedmiotem spornych interpretacji dotyczących jej symboliki i znaczenia.

Twyfelfontein, to miejsce znajdującej się pod gołym niebem galerii przedstawiającej petroglify wykonane kilka tysięcy lat temu przed przodków współczesnych San. Petroglify zostały wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Wątpliwe źródło, bo takie jest znaczenie słowa *twyfelfontein* w języku afrikaans, jest również miejscem niespełnionych marzeń, pewnego farmera, który w tym miejscu założył farmę. Niedaleko Twyfelfontein znajduje się kilka niezwykłych atrakcji geologicznych, które są świadectwem dramatycznych procesów zachodzących w historii naszej planety: Petrified Forest (ang. skamieniały las), to skamieniałe pnie drzew, proces ich petryfikacji został zapoczątkowany 280 mln lat temu w permie; Burnt Mountain (ang. spalona góra) to w rzeczywistości hałda wulkanicznego żużla, na której nic nie rośnie; Organ Pipes (ang. piszczałki organowe) to ciasno upchane kolumny o wysokości 4m, które są diabazowymi intruzjami magmy.

Dzień 10

Twyfelfontain – Palmwag – Sesfontain - Opuwo

Damara Living Museum skansen ludu Damara, który oprócz San jest najstarszą grupą etniczną żyjącą w Namibii. Ich tradycje i obyczaje są mieszanką archaicznej kultury zbieracko-łowieckiej i pasterskiej.

W Palmwag, gdzie dzikie zwierzęta żyją poza płotem. spotkanie wędrujących stad pustynnych słoń, nosorożców, żyraf, oryksów czy skoczników (ang. springbok) nie należy do rzadkości.

Sesfontein, stary niemiecki fort, dawniej najbardziej wysunięty na północny-zachód niemiecki punkt kontrolny, który miał zapobiec nielegalnemu przemytowi i ograniczyć nielegalne polowania.

Na północ od Sesfontein rozpoczyna się Kaokoland, słabo zaludniona, skalista i pofałdowana kraina; obfitująca w epizodyczne rzeki, które nigdy nie docierają do oceanu; kraina tajemniczych magicznych kręgów (ang. fairy circles), wewnątrz których żadna roślina nie urośnie; i w końcu jest to kraina, gdzie samotne podróżowanie, a tym bardziej bez dodatkowych opon, przez miejscowych jest uważane nie tyle za akt odwagi, co przejaw bezmyślności i bezczelności.

Przystanek w Ongongo aby schłodzić się w naturalnym basenie wjeżdżamy do krainy Kaokoland.



Dzień 11

Opuwo – Etosha National Park

Opuwo stolica słabo zaludnionego regionu Omusati. Tereny położone na północ i na zachód od Opuwo są zamieszkane przez ludność Himba. Idealizowani przez turystów zmagają się z utrzymaniem tradycyjnego stylu życia wobec nadchodzących zmian klimatycznych i z powodu wpływów współczesnej cywilizacji.

W zależności od naszych rezerwacji droga do Etoshy może prowadzić przez zachodnią bramę o nazwie „Galton Gate” lub bramę północną „King Nehale” w przypadku King Nehale będziemy mieli okazję poznać Owamboland.

Owambola rozległe równiny porośnięte drzewami marula, mopane i palmami makalani. Wzdłuż dróg mnóstwo pasących się zwierząt hodowlanych, barwnych barów zwanych Shebeen o bardzo oryginalnych nazwach np. Every Day is Friday Bar, Morning Fire Bar, Taliban Bar, Ghetto Bar, Mcgyver Bar, a od niedawna nawet Covid Bar.



Dzień 12/13

Etosha National Park

Park Narodowy Etoszy: powierzchnia Parku obejmuje 22 270 km². Etosza *de facto* jest największą zagrodą świata, wewnątrz niej żyje 114 gatunków ssaków, 340 gatunków ptaków, 110 gatunków gadów, 16 gatunków płazów i co zaskakujące jeden gatunek ryb.

Sercem Parku jest Etosha Pan. Jest to widoczne z przestrzeni kosmicznej i pozbawione roślinności solnisko o powierzchni 4850 km². Słowo etosza w języku osziwambo oznacza „wielkie białe miejsce”. W Etoszy poruszać się można jedynie drogą, z grubsza wytyczoną ze wschodu na zachód, od których odchodzą liczne odgałęzienia do wodopojoów, przy których gromadzą się zwierzęta.

W granicach Etoszy znajduje się kilka miejsc noclegowych, najbardziej znane to Okaukuejo (największe w Etoszy), Halali (najstarsze) oraz stary niemiecki fort Namutoni.

Do spędzenia idealnego wieczoru, a najlepiej całej nocy, w Etoszy potrzebujemy butelki wina, aparatu fotograficznego lub lornetki, i jeśli to konieczne śpiwora. Z tym ekwipunkiem siadamy przy wodopoju i czekamy na teatrzyk, bynajmniej nie zielone oko. Obsadę aktorską stanowią dzikie zwierzęta i zagrają dla nas bez żadnego scenariusza.





Dzień 14 Etosha – Waterberg Plateau

Tsumeb, górnicze miasto gdzie wydobywa się miedź, ołów, srebro i rzadkie metale, takie jak kadm i german. Okolice Tsumeb są geologicznym ewenementem. Dziesięć minerałów tutaj odkrytych nie występuje nigdzie indziej na świecie. Miejscowe muzeum przedstawia kolekcję dział, amunicji i innego wyposażenia wojskowego, które zostało zatopione w jeziorze Otjikoto przez wycofujące się wojska niemieckie podczas I WŚ.

Tsumeb znane jest również z pięknych alei obsadzonych drzewami dzakarandy i bugenwilli, które przyczyniły się do nadania miastu przydomka „namibijskiego miasta ogrodów”.

Płaskowyż Waterberg, wspaniały rezerwat przyrody umiejscowiony na szczycie wznoszącego się ponad 150 m od podstawy stoliwa. Jak przystało na nazwę, płaskowyż jest otoczony licznymi źródłami wody. Waterberg jest również miejscem decydującej bitwy podczas Powstania Herero w 1904 roku przeciwko wojskom niemieckim. Po przegranej bitwie Herero zostali przepędzeni na pustynię Kalahari. Dowódca niemieckich wojsk kolonialnych wydał niesławny rozkaz, który zezwalał na zabicie każdego napotkanego Herero na obszarze Afryki Południowo-Zachodniej.

W okolicach Grootfontein znajduje się Hoba – największy znany meteoryt, który spadł na Ziemię około 80 tys. lat temu. Skutki takiego zderzenia z pewnością były katastrofalne dla sąsiadującego obszaru.

Dzień 15

Waterberg – Windhoek

Okahandja miasto o wielkim znaczeniu dla Herrero, centrum rzeźbiarstwa w drewnie. Przy głównej drodze znajduje się największy w Namibii targ ich wyrobów. Oprócz tego w Okahandja znajduje się najstarszy i chyba najlepszy sklep z biltongiem, czyli suszonym mięsem.

Wielką pętlę kończymy tam, gdzie ją zaczęliśmy – w Windhuku. Wietrzny Zakątek podobnie jak cała Namibia zaskakuje. To tutaj ulica Fidela Castro przecina ulicę Roberta Mugabe. Wybudowany w stylu neo-romańskim, z wpływami art nouveau, kościół Chrystusa sąsiaduje z wybudowanym przez Koreańczyków z północy Muzeum Niepodległości. Wpływy socrealistyczne wyraźnie są widoczne w monumentalnej bryle muzeum, która kompletnie nie pasuje do otoczenia. Obok muzeum znajduje się pamiątka kolonializmu – stary niemiecki fort Alte Feste.



D	Miejsce	Planowany nocleg	Posiłki	+/- km & hrs
1	Kalahari	Lapa Lange Game Lodge	LD	250 km 3h
2	Fish River	Hobas Campsite	BLD	400 km 4h
3	Luderitz	Obelix Guesthouse	BLD	500 km 6h
4	Namib Desert	Koiimasis Campsite	BLD	270 km 4h
5	Namib Desert	Sesriem Campsite	BLD	220 km 3h
6	Walvis Bay	Lagoon Chalet	BLD	70+70+310km 11h
7	Walvis Bay	Lagoon Chalet	BLD	
8	Spitzkoppe	Spitzkoppe Campsite	BLD	340 km 6h
9	Damaraland	Campsite	BLD	220 km 3h
10	Opuwo	Opuwo Country Lodge	BLD	340 km 5h
11	Etosha NP	Etosha Campsite	BLD	240 km 3h
12	Etosha NP	Etosha Campsite	BLD	170km 6h
13	Etosha NP	Etosha Campsite	BLD	75km 3h
14	Waterberg	Waterberg Bush Chalet	BLD	350 km 6h
15	Windhoek	Arebbusch Travel Lodge	BLD	280 km 3h
16	Wylot	Windhoek Airport	BL	45 km 1h

B – śniadanie L – Lunch (na zasadzie piknik)D - kolacja





Program wyprawy obejmuje:

uczestnictwo w programie wyprawy,
transfery: lotnisko – hotel – lotnisko,
lokalny przewodnik Bocian Safaris,
wynajem samochodów 4X4, koszty paliwa,
wstępy do parków narodowych i rezerwatów, wizyta w wiosce Himba,
wyprawa Dolphin Cruise i Sandwich Harbour w Walvis Bay,
sprzęt kempingowy (namioty na dachu samochodu, lodówka, sztućce,
poduszki, krzesła),
mapy ze współrzędnymi GPS i szczegółowo opracowana trasa,
noclegi: zgodne z tabelą noclegów,
wyżywienie: według tabeli noclegowej.
Wszyscy pomagamy w gotowaniu, zmywaniu i rozbijaniu obozu.

Program nie zawiera kosztów:

przelotu Warszawa – Windhuk – Warszawa (ok. 3800 PLN),
wizy do Namibii (ok.80 EUR, płatne na lotnisku po przylocie),
napojów: woda, napoje gazowane, alkoholowe itp.,
napiwków dla przewodników,
nieobowiązkowego ubezpieczenia od chorób przewlekłych i kosztów rezygnacji z
imprezy turystycznej.

cena od osoby:

2 osoby w samochodzie : 4 375 euro;

3 osoby w samochodzie: 3 440 euro;

4 osoby w samochodzie : 3 000 euro;

dzieci do lat 12:

przy 4 osobach w aucie 2 375 euro, przy 3 osobach w aucie 2 840 euro